

WŁOCŁAWO KUJAWSKIE

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII.

Toruń

Prenumerata
na miejscu mk.
78.700, na pro-
wincji i z odno-
szeniem do do-
mu 87.500 mk.

Ogłoszenia
za wiersz nonpa-
relowy pierwsza
strona 4200 m.,
druga i trzecia
3500 mk., czwar-
ta 2800 mk. Ogł.
drobne 1500 mk.
za wyraz, tłust.
druk. podwójnie
najmniejsze ogł.
15.000 m. Dla za-
graniczy ceny o
200%o wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesianych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIELI I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-BJ DO 3-BJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Pierwsza Chrześcijańska HURTOWNIA TOWARÓW BAWELNIANYCH ŻOFJI NOWICKIEJ

WŁOCŁAWEK, -- Królewiecka 31 m. 3, -- dom W-go Mrożewskiego

POSIADA STAŁE NA SKŁADZIE MIĘDZY INNYMI
TOWARY TOW. AKC. „ZAWIERCIE” PO CENACH
SCIŚLE FABRYCZNYCH.

Powiatowa Kasa Chorych WE WŁOCŁAWKU

zawiadamia, że na mocy decyzji Okręgowego Urzędu Ubezpieczeniowego z dn. 20 b. m. Dz. Nr. 818/23 od 1. października b. r. obowiązują dalsze grupy zarobkowe do 55 włącznie z najwyższą granicą zarobkową powyżej 958,000 mk. tygodniowo względnie 4.000.000 mk. miesięcznie.

Również wartość świadczeń w naturze została z dniem 1-ym października b. r. odpowiednio zmieniona.

Nowe tabele są do nabycia w biurze Powiatowej Kasy Chorych we Włocławku.

KOMISARZ RZĄDOWY

W. Z. (-) L. WINOGRODZKI

*Czy chcemy, czy nie chcemy,
Czem kazał Bóg — będziemy,
Kornel Ujejski.*

Przegląd prasy.

Po odjeździe ks. dr. Seipla, kanclerza Austrii, prasa tak austriacka, jak i nasza żywo komentuje o doniosłych skutkach płynących dla obu krajów z zadzierzgnięcia serdecznych węzłów przyjaźni. Jedynie zastraszony takim stanem rzeczy Niemcy i Czesi, którym nie na rękę taki koaljans polityczny Austrii i Polski, pesymistycznie o tem wspominają. Niemniej jeszcze raz należy z całą mocą podkreślić doniosłość odwiedzin Polski przez dostojnego gościa, ks. Seipla, co zresztą widać z naszych czasopism żywo cytujących słowa wielkiego kanclerza Austrii.

Tak nap. »Gazeta Warszawska« pisze o zapatrywaniu się ks. kanclerza

na sprawę ruchu budowlanego w naszych miastach:

„Tylko stopniowo można doprowadzić dochody z domów do prawidłowej miary.

Wchodzi tu w grę nie tylko cena mieszkań, ale także swobodne rozporządzanie mieszkaniem. Nie chcemy wprowadzania nagle swobody wypowiedzenia, co jest niemożliwe, bo wielu ludzi zostałoby bez dachu nad głową. Ale w przyszłości musi się dojść do tego, że właściciel dobiera sobie lokatora, a lokator właściciela...

Czego zaś chcą socjaliści:

Ich dążenie, by uniemożliwić budowanie domów przez ludzi prywatnych, a budować tylko przez gminę, odsłania nam wyraźnie zamiar socjalizacji mieszkań i opanowywania w ten sposób rodzin i jednostek...

Jęczmień dla Browarów Wełnę Surową

skupujemy w większych ilościach. Zainteresowane koła ziemiańskie prosimy uprzejmie o składanie nam ofert.

Bank Kujawski we Włocławku.

Ze to jest określenie ściśle, widać już całkiem dokładnie w gospodarce sowieckiej, a dość wyraźnie zarysowuje się to i gdzieindziej”.

Do jakiego stopnia polityka czysto socjalistyczna jest opaczna i szkodliwa dla kraju dowodzą świeże rewelacje z kroków, jakie poczyniła lewica za granicą, celem sparaliżowania wysiłków rządu obecnego przy uzyskaniu pożyczki.

»Kurjer Warszawski« piórem wybitnego publicysty, p. Wł. Rabskiego, kreśli, co następuje:

„Jeżeli to jest prawdą, stoimy w obliczu występnych zabiegów, aby sparaliżować starania ministra Kucharskiego, aby przeszkodzić ratowaniu finansów polskich. Jacyś agenci, wysłani z jaskiń konspiracji czerwonej, usiłują pokrzyżować nasze układy o pożyczkę zagraniczną

S. P.

Maksymiljan Berner

Kierownik Wydziału Dyskontowego Banku Kujawskiego w Włocławku
Członek Zarządu Domu Miłosierdzia we Włocławku
B. OBYWATEL ZIEMSKI

opatrzony św. Sakramentami zasnął w Bogu dnia 24-go września 1923 r., przeżywszy lat 63.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 27-go września o godz. 9 rano z kościoła ewangelickiego we Włocławku do grobów rodzinnych w Nieszawie.

O tym smutnym obrzędzie zawiadamiają w nieobecności sióstr i brata

**Zarząd i współpracownicy
Banku Kujawskiego we Włocławku.**

dla Polski, wmawiając w przedstawicieli kapitału zagranicznego, że rząd obecny już kona, że wszelkie pertraktacje z półtrupem są bezcelowe, że drugi rząd już stoi za drzwiami i że temu drugiemu dopiero należałoby pożyczyć dużo franków, czy dolarów, bo... bo... no! bo będzie wygodniejszy dla finansjery międzynarodowej, niż Witos-Kucharski".

To paraliżowanie rządu w akcji ratowniczej Polski ujawnia się również w zwalczaniu polityki ministra Spraw Zagranicznych, p. Seydy. Jeżeli chodzi o rzeczy najnowsze, to jak powiada p. Stroński w „Rzeczypospolitej”:

Na lewicy radość... Jest nowa wiadomość dla nich doskonała, nieoceniona, jak deszcz w posuchę... Mianowicie, i oczywiście, wiadomość pono dla Polski niepomysłna, groźna, jak piorun z jasnego nieba...

Powodem przedwczesnej bodaj tej radości jest przekreślona wiadomość o tem, że sprawa wileńska znaleźć się może również w Trybunale haskim.

A „Piast” dodaje:

„Każdy wypadek w polityce zagranicznej, prasa lewicowa przyjmuje z góry jako klęskę obecnego rządu. Każdy wypadek przedstawia w tendencyjnych, często zupełnie fałszywych barwach, byle tylko wmówić w społeczeństwo, że rząd Witos, że rząd polski naprawę, nie opierający się na żydach i Niemcach, jest dla państwa „nieszczęściem”.

...Charakterystyczna rzecz, na którą trzeba zwrócić uwagę: największymi przeciwnikami obecnego rządu są lewicowcy, albo niedawno na Polaków przerobieni, albo wprost nie Polacy. Któżto w prasie lewicowej najbardziej atakuje rząd Witos? Wymieńmy nazwiska: Rosner, Estreicher, Diamand i ich kompani. Czy te nazwiska nie mówią same za siebie?”

Tymczasem agitacja komunistyczna nie śpi. Najświeższe wiadomości z Warszawy głoszą o nowych aresztowaniach setki komunistów, których szerokie machinacje sparaliżowano. Ztąd w „Zorzy” groźne ostrzeżenie:

„Pod adresem tych ludzi wołamy! Nie chcemy, aby u nas gospodarzyło według rosyjskiego wzoru. Nie chcemy, aby nasz kraj popadł w otchłań nędzy bolszewickiej. Pogrom Rosji, równający się trzęsieniu ziemi w Japonii, niechaj będzie groźną przestroga dla nas i dla całego świata.

...W ciągu pierwszych trzech lat, ofiarą padło w Rosji: 28 biskupów; 1215 księży; 6776 profesorów; 8000 lekarzy; 54660 oficerów; 26000 żoł-

nierzy; 10500 żandarmskich oficerów; 58500 policyjnych urzędników; 12950 właścicieli dóbr; 355250 inteligentów; 193350 robotników; 851219 chłopów; 1.802.436 osób zatem zostało z bolszewickiej Rosji w tych trzech latach straconych. Między niemi było 193850 robotników i 851218 chłopów rosyjskich, a więc tych ludzi, dla których Lenin i Trocki gotował rzekomo raj w Rosji.

Wszystkie te cyfry powinny być dla każdego zdrowego mózgu straszliwą i wymowną przestroga”.

Podobne ostrzeżenie daje tygodnik „Wieniec — Pszczółka”.

„Agitacji socjalistycznej nie należy lekceważyć. Znajduje ona posłuch w miastach, wielu ludzi jej wierzy. Wielu robotników rzeczywiście uważa, że przyczyną drożyzny jest chłop.

Tej robocie socjalistycznej musimy się przeciwstawić, my narodowcy, my, którzy stoimy na gruncie obrony sprawiedliwych interesów wszystkich warstw. W szczególności szerokim rzeszom robotników musimy wskazać, że agitacja socjalistyczna jest oparta na fałszu i zmierzająca do niejasnych celów. Robotnicy niech zwrócą uwagę, że na wsi nie jest wcale dobrze, że przeciwnie, jest tam dziś z powodu niskich cen produktów rolniczych oraz braku zarobków ubocznych (emigracja do Francji jest za szczupła, aby mogła zastąpić przedwojenne wychodźstwo sezonowe), znacznie gorzej niż przed wojną”.

Na zakończenie powyższego przeglądu pism zaznajomię szanownych czytelników z nowym czasopiśmie, które ujrzalo światło dzienne w Piotrkowie trybunalskim. Jest to tygodnik p. t.: „Obrona ludu”. Stanowisko tego pisma jest klasowo-chłopskie. Redakcja tego pisma zaznacza, że na wsi:

Lud jest jeden — polski i katolicki. Wspólność interesów jedna. Zawód jeden — narodowy. Stan jeden — włościański. Tam niema sprzeczności interesów, ani odrębności rasowej, klasowej, stanowej lub zawodowej.

To też widzimy, że życie polityczne na wsi jest mniej rozczłonkowane, mniej chaotyczne, mniej krańcowe, a bardziej wyraźne i proste.

Jednak i tutaj są dwa obozy — lewych i prawych, albo wyraźniej: czerwonych i białych; białych i umiarkowanych”.

Tej jedności nie widzi pismo po miastach, gdzie panuje sprzeczność interesów i odrębności klasowe i t. p. Połączenie się grupy Skulskiego z Piastem chwali, natomiast „Wyzwolenie” i grupę Dąbskiego oskarża o rozbija-

nie jedności wśród włościanstwa.

Aby jednak nie zniechęcić do pracy nad budową ładu i porządku w Ojczyźnie, nie mogę się ograniczyć do wylawiania gorzkich wieści, przeto na okrasę naszego życia, na pobudkę do silnej i wytrwałej walki z gryzunami życiodajnych korzonków Ojczyzny dodam, co pisze „Gazeta Świąteczna” o urodzajach tegorocznych w Polsce:

„Z wesołą myślą możemy spoglądać w przyszłość. Urodzaj tegoroczny wystarczy zupełnie na potrzeby całego naszego kraju i pozostaje jeszcze na wywóz około 20 i pół milionów centnarów żyta i pszenicy, 4 miliony centnarów jęczmienia, oraz 12 i pół milionów centnarów owsa. Jeżeli przeliczyć to na wozy kolejowe, to otrzymamy: 205 tysięcy wozów kolejowych żyta i pszenicy, 40 tys. wozów jęczmienia i 125 tys. wozów kolej. owsa, na które nie znajdziemy kupców wewnątrz naszego kraju. 370 tysięcy wozów kolejowych, a więc przeszło 7 tys. długich pociągów towarowych ze zbożem czeka w kraju naszym na kupców z zagranicy, którzy, zakupując to, co nam zbywa, dadzą nam możność zakupić to, czego nam brakuje, a więc przedewszystkiem nawozy sztuczne oraz maszyny i narzędzia rolnicze”.

J. Goplan.

Z okazji pożegnania Czeigodnego ks. kan. J. Kruszyńskiego.

„Im więcej człowiek roznieca światła na ziemi, tem więcej staje się podobnym do Boga”.

Ludzi zasługi, ludzi prawdziwie uczonych porównać można do cennych darów Bożych ukrytych w głębi ziemi. Prostota, skromność a nawet niekiedy niedocenianie siebie i niewiedza o brzośnie wartości osobistej — są cechami znamienności ludzi wielkich. Wielkich duchem, wielkich umysłem i sercem.

„Po czynach ich poznacie je!”.

To też poznał się ogół nasz na tym, który opuszcza Władysławowy gród może... na zawsze. Opuszcza, by objąć najwyższe, choć trudne i mozolne stanowisko Prometejowych zadań — w rdzennie katolickim i rdzennie polskim społeczeństwie naszym — katedrę profesorską Lubelskiej Wszechnicy. Zaprawdę na największą uczelnię tej chlubie, na największy pożytek.

Nie zapomnę nigdy świetlanej tej postaci przy stoliku redaktorskim w przepracowaniu; w najwyższej pograżonego trosce. Jednym rzutem oka poznałam wtedy, że interesy nasze źle stoją. Że groźne poddmuchy od polskich rubieży wewnętrzne niesmaki burzą spokój — jak kryształ czystej duszy ukochanego naszego Redaktora. — W takich momentach stawał się szorstkim, i z siebie i z in-

MYŚLI.

Wybrał. J. K.

Mysł ludzka przybrałszy orle skrzydła do swej natchnionej postaci, jak orzeł buja po wszystkich krainach ducha. Sięga ona jak piorun odrzucony niebu w najsubtelniejsze warstwy błękitu, z niepowstrzymaną siłą zanurza się w głębokie podziemia, zapuszcza się z odwagą nurka w niezgłębione tonie przeszłości — a zewsząd przynosi nam same nieocenione dary, same perły, brylanty i drogie kamienie.

Zygmunt Kaczkowski.

nym niezadowolonym.

Lecz niechno tylko doszła do redakcji pomyslniejsza wieść jaka; jakieś zapoczątkowanie rokujące dobro Kościoła i Ojczyzny — ks. kan. Kruszyński promieniał. Niebo widniało w twarzy, młodniał o jakieś lat kilkanaście. Wtedy młodzieńczych nabierał cech, — młodzieńczej sprężystości. — Wracala wrodzona łagodność i to serdeczne ujmujące obejście i wzięcie cechujące tego — nie przesadzam — Tytana wiedzy i pracy.

Takie zawsze wrażenie wynosiłam z redakcji „Słowa Kujawskiego” i pewną jestem, że wszyscy znający go bliżej nie mogą myśleć inaczej.

„Ks. kan. Kruszyński wyjeżdża z Włocławka, ale duch Jego zawsze tu z nami zostanie”, powiedział jego następcą. Ktoś inny znów: „ks. prof. Kruszyński nieodwołalnie potrzebny, i tu i tam”.

A ja w żalu po naszym drogim redaktorze pocieszam się myślą, że tam urabiając na swą modłę młodzież ze wszystkich zakątków ukochanej Polski naszej i o dawnej umiłowanej placówce „ubożuchnej redakcji” Słowa nie zapomni, że i nadal o niej pamiętać będzie, wcielając szlachetnego ducha na łamach naszego pisma.

Kto bywał na prelekcjach ks. kan. Kruszyńskiego, kto słuchał Jego odczytów, poznał, że tak rzekną, na otomy szczegółów rozciągnięta, rozległa Jego wiedza. Kto obserwując wtedy Prelegenta, widział tę promieniejącą zapałem twarz — że był w swoim żywiole — Ten odczuje serdeczny żal po nim. A kochając swój kraj, wiarę swą powiedzić musi: „Ten jeden człowiek — zaprawdę — zapałem, poświęceniem umiłowaniem rzetelnym ideałów wzniosłych i czystych — cudów na pożytek Kościoła i Ojczyzny dokonać może.

Bo iskra Boża, która na dnie duszy Myśli skarbnicy bezcennymi tleje Młodzieńcze serca wychowawców wzruszy W płomień wybuchnie — w czynach żołbrzy- [mieje]!

Irena Gramsowa.

Szkolnictwo zawodowe.

Z funduszy państwowych i pod kierownictwem, względnie kontrolą Państwa, prowadzi się 272 uczelnie zawodowe, podzielone pod względem administracyjnym na 4 rejony okręgów szkolnych. Z tej ogólnej liczby przypada 177 zakładów zawodowych na okręgi szkolne poznański i pomorski (rejon okręgu szkolnego poznańskiego). Szkoły zawodowe zatrudniają ogółem 1,258 nauczycieli i urzędników i 304 funkcjonariuszów niższych.

Zaznaczyć należy, że średnie szkolnictwo zawodowe posiada najróżniejsze dziedziny praktyczne, a więc, dla przykładu, mamy szkoły rzemieślnicze budownictwa, budowy maszyn, przemysłu artystycznego, rolnicze, rybactwie (w Pucku), miernicze, kupieckie, handlowe, włókiennicze (w Łodzi), gospodarstwa domowego i t. p.

Państwo subwencjonuje 175 zawodowych szkół przywacjonalnych i społecznych i 200 szkół dokształcających.

**Ogłaszajcie się
w Słowie Kujawskim.**

Co niesie dzień?

WRZESIEŃ
26
ŚRODA

Dziś: Cypryja i Justyny, męczenników.
Słow.: Zdzisława.
Jutro: Kosmy i Damjana, męczenników.
Wschód słońca o g. 5.30
Zachód o g. 17.32
Wsch. księżycy o g. 18.22
Zachód o g. 6.43.

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Wrzesień	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopniach Celsjusza	zachmurzenie niebieskie 0-10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
24	21	58,1	12,2	10☉	C — 0
25	7	55,7	11,2	10☉	C — 0
25	13	58,4	13,0	10	NW — 2

W dniu 23 września najwyższa temperatura wynosiła 24,5°, najniższa 9,3°. Opad 5 mm.

Eksportacja i pogrzeb ś. p. ks. prałata Karola Koryckiego. W dn. 24 września odbyła się eksportacja ś. p. ks. prałata Karola Koryckiego. Eksportacji przewodniczył Najdostojniejszy Pasterz J. E. ks. biskup St. Zdzitowiecki przy współudziale przedświatnej kapituły i miejscowego kleru. Zwłoki przeniesiono do katedry, gdzie ks. kan. J. Kruszyński miał mowę żalobną. Nazajutrz o godz. 9 rano rozpoczęło się nabożeństwo za duszę zmarłego, a po nabożeństwie wyprośzenie zwłok na cmentarz. Msze św. celebrował Najdostojniejszy Pasterz J. E. ks. biskup Zdzitowiecki. Podczas mszy św. chór katedralny odśpiewał potężną w swej konstrukcji muzycznej mszę św. żalobną. Ks. biskup sufragan Owczarek poprowadził kondukt żalobny na cmentarz. Szczegóły co do życia ś. p. ks. prałata Koryckiego podamy w następnym numerze.

Pożegnanie ks. kan. prof. Kruszyńskiego. W poniedziałek d. 24 b. m. grono osób naszego miasta zęgnęło odjeżdżającego do Lublina ks. kan. prof. Kruszyńskiego wręczając Mu prześlizgnięty adres wykonany przez artystę malarza p. Lamparskiego w Warszawie. Obszerniejsze sprawozdanie wraz z treścią adresu podamy w następnym numerze.

Prezydium Rady Miejskiej prosi pp. Radnych i Członków Magistratu o przybycie w pełnym składzie (potrzeba 2/3 quorum) na posiedzenie Rady Miejskiej do Magistratu;

1) (w środę dnia 26 września 1923 r. o godz. 9 wieczorem i 2 (w czwartek dnia 27 września o godz. 8 wieczorem) dla uchwalenia w II czytaniach: 1) pożyczki 300,000,000 mk. na budowę szkół i 2) pożyczki 800,000,000 mk. na roboty kanalizacyjne.

Ogólne zebranie „Rozwoju”. W niedzielę o godz. 4 po południu w lokalu T-wa Krajowego odbyło się ogólne zebranie „Rozwoju”, stowarzyszenia, mającego na celu ożydzenie Polski przez rozwój rodzinnego rzemiosła, handlu i przemysłu. Obrady zagał p. sędzia A. Górski, powołując na przewodniczącego zebrania p. prof. Tad. Foppa, ten zaś ze swej strony zaprosił do prezydium na asesorów: p. mecenasową Urbańską i dr. P. Olszewskiego, na sekretarza zaś p. Lipińskiego. Przewodniczący krótko streścił doniesłe zadania i cele „Rozwoju” i przedstawił porządek dzienny obrad, poczem zabrała głos p. Urbańska, która po przeczytaniu protokołu z zebrania organizacyjnego, odbytego przed wakacjami, przedstawiła stan finansowy Towarzystwa. Z rozporządzenia warszawskiej centrali składki członkowskie od dnia 1 października obliczane będą w złotych, i tak wpisowe wynosić będzie pół złotego, składka zaś miesięczna też pół złotego (z górą 20,000 mk.), jednorazowa składka roczna 5 złotych. Rozwinięła się następnie ożywiona dyskusja. Dłuższe przemówienia wygłosili pp.: Sowiński i dr. Olszewski.

P. Sowiński zwrócił słuszną uwagę na lenistwo, ospałość i brak patriotyzmu wśród pewnych rzemieślników i kupców naszego miasta i podniósł potrzebę rozwinięcia większej agitacji i reklamy ze strony warstw narodowo uświadomionych. Dr. Olszewski mówił o potwornym zażydzeniu Polski, które widział już wielki patriota Staszyc, nazywając żydów „letnią i zimową szarańczą miast i wsi naszych”. Wspomniał o pierwszych głosicielach hasła „Swoj do swego”: J. Jeleńskim, redaktorze „Roli” i R. Dmowskim, przywódcy obozu narodowego, i wezwał gorąco zebranych do pracy nad u narodowaniem handlu i przemysłu, jak to uczyniła Wielkopolska i Czechy. Po przemówieniach dokonano wyborów do zarządu i do komisji rewizyjnej. Do zarządu weszli: p. Kostański, p. Urbańska, p. Mańkowski, p. Miszewski i p. Kaliszewski, jako członkowie, oraz p. Grabowski, p. Tęsiowski i p. Lewandowski, jako zastępcy. Do komisji rewizyjnej wybrano: p. Dzieciolowski, dr. Olszewski, prof. Foppa i p. Górskiego.

Pierwsze organizacyjne zebranie nowego zarządu „Rozwoju” odbędzie się dziś, t. j. w środę o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Tow. Krajowego. Wszyscy pp. członkowie Zarządu i ich zastępcy oraz kooptowani przez Zarząd p. Sowiński proszeni są o punktualne przybycie w celu ukonstytuowania się nowego zarządu i ruszenia z pracą „rozwojową” naprzód.

KRONIKA POLICYJNA.

Za wałecanie się w pijanym stanie po ulicy pociągnięto do odpowiedzialności Ant. Czerwińskiego.

Policja skonfiskowała 10 litrów spirytusu niebanderowanego Annie Zyber (ul. Gęsia 17).

Pawła Żaka i Zalewskiego Antoniego policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej za opilstwo, najście domu i opór władzy.

Złapano z drzewem skradzionym z lasów państwowych: Postraszynskiego Stanisława, Chojnackiego Andrzeja i Fanalewicza Władysława. Winnych przekazano władzom sądowym.

Przylapano na kradzieży bieżni Janinę Małasównę, którą pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Na Placu Dąbrowskiego zatrzymano Andrzejewską Annę, która chciała przywłaszczyć sobie gęś niewiadomego właściciela. Gęś zakwestjonowano.

Z OKOLIC.

Pożary. We wsi Dzierżazna (gm. Łąck, w pow. gostyńskim) 11 b. m. wynikł pożar w nieruchomości Jana Kijka. Spłonęła obora i stodoła, krytą słomą. Jest to już drugi pożar w tej wsi w bieżącym miesiącu.

Dnia 13 b. m. w m. Gąbinie, pow. gostyńskiego, wybuchł pożar w nieruchomości Michała Nowakowskiego i Marjana Maciejki. Pierwszemu spaliły się 4 budynki, ubezpieczone w Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, prócz tego zboże, pasza, siewkarnia, uprzęż i t. p., nieubezpieczone. Drugiemu — komurki i szopa. Przyczyna pożaru niewiadoma.

Ślub. W kościele parafialnym w Boniewie miejscowy ks. proboszcz w dniu 25. IX pobłogosławił związek małżeński p. Antoniego br. Ike Daninowskiego z Borucinka z p. Józefą Glińską z Otmianowa.

Z KRAJU.

Aresztowanie apostoła kościoła narodowego. Policja toruńska przytrzymała niejakiego G., z zawodu ksiązkowego zamieszkałego w Wąbrzeźnie, który sprzedawał na ulicach toruńskich broszury, zachęcające do wstępu w szeregi zwolenników ko-

ścioła narodowego. Ponieważ nie posiadał patentu dla handlu domokrajnego i posiadał 4 miliony marek w gotówce podejrzanego pochodzenia odstawił go do aresztu policyjnego.

Stulecie urodzin Ujejskiego. We wsi Pawłowie, około Kamionki Strumillowej, gdzie na cmentarzu wiejskim spoczywa twórca „Skargi Jeremiego”, Kornel Ujejski, odbyła się w niedzielę podniosła uroczystość z okazji setnej rocznicy urodzin poety. Na uroczystości zjechali się okoliczni ziemianie, właściciele polscy i ruscy z okolicznych wiosek, sokoli, młodzież szkolna, nauczyciele i przedstawiciele instytucji społecznych. Nad mogiłą poety odprawione były egzekwie, poczem wygłoszono szereg przemówień i odegrano hymn narodowy „Chorał” oraz „Rotę”. Na kamiennym sarkofagu złożono stos kwiatów i wieńców, nadesłanych między innymi od ministra Kiernika, wicemarszałka Seydy w imieniu sejmiku, ks. biskupa Bandurskiego z Wilna i innych.

Wykrycie tajnej szkoły niemieckiej w Grudziądzu. W ostatnich dniach wykryto tajną szkołę niemiecką, do której uczęszczała spora ilość dzieci, przeważnie obywateli ziemskich — Niemców. Zorganizowała ją przed mniej więcej dwoma laty emeryt. nauczycielka Rafalska, Niemka, w ubikacjach domu sierot, fundacji Bormanna przy ul. Młyńskiej. Szkołę, jak się okazuje, wykrył przypadkowo inspektor szkolny p. Ossowski podczas wizytacji innej niem. szkoły prywatnej, gdzie jedno z dziewcząt wyjawilo, że przedtem chodziło do szkoły „Tante Rafalski”. P. Ossowski wobec tego pospieszył z wizytą do owej niemieckiej i faktycznie zastał większe grono dzieci w wieku szkolnym, siedzące na krzesłach, kanapie itp., ławek bowiem szkoła ta wcale nie posiada.

Nie prowadzono także żadnych spisów ewidencyjnych i dzienników. Ciotka Rafalska uczyla dziatwe naszych „lojalnych”, a pieniądze za naukę chowała do kieszeni. Ze dochody tej pani nie były tak szcuple, dowodzi pobierania już dość dawno temu 40.000 mk. od 1 dziecka. Pomimo dwuletniego istnienia szkoły kierowniczka teje usuwała się od zameldowania u władz szkolnych i cywilnych. Szkołę zamknięto a sprawę przekazano władzom sądowym.

Pożar Sambora. We wtorek w nocy wybuchł w Starym Samborze wielki pożar, który w przeciągu dwóch godzin obrócił w popiół ponad 70 domów. Pożar wybuchł w jednym z domów w południowej części rynku, a przyczyną wybuchu była nieostrożność jednego z mieszkańców. Wskutek bardzo silnego wiatru pożar rozszerzał się z szaloną szybkością. O regularnym gaszeniu nie było mowy z powodu braku odpowiednich przyrządów. Całe przedmieście Zatyle spalono. Poszkodowanych jest około 150 rodzin przeważnie żydowskich. Pogorzelnicy przebywają pod gołym niebem. Obydwe synagogi spalono.

TELEGRAMY.

Strajk we Lwowie.

LWÓW, 25.9. Pat. W związku z wybuchem strajku pracowników i robotników miejskich województwo komunikuje, że kompetentne władze wydały daleko idące zarządzenia w celu ochrony zakładów użyteczności publicznej oraz w celu utrzymania tych zakładów w ruchu, przynajmniej w najkonieczniejszych rozmiarach.

Gdańsk — Lwów.

LWÓW (AW). Prezes rady portowej w Gdańsku, pułkownik Reynier, nadesłał na ręce prezydium Izby handlowo-przemysłowej we Lwowie podziękowanie za udział Izby w przyjęciu kupców i przemysłowców gdańskich we Lwowie z okazji Targów. Jednocześnie pułkownik Reynier ponawia zaproszenie kupców i przemysłowców

lwowskich do Gdańska. Analogiczne podziękowanie nadesłało prezydium gdańskiej Izby handlowo-przemysłowej, wyrażając radość z powodu nawiązania węzłów między Gdańskiem a Lwowem.

Danja a Polska.

KOPENHAGA, 24-go IX (P.A.T.) Prasa duńska komentuje przyjaźnie kandydaturę Polski do rady Ligi narodów. Organ finansowy „Börsen” pisze: Uważamy kandydaturę Polski za zupełnie uzasadnioną oraz korzystną dla interesów duńskich, ponieważ Polska jest największą pośród nowych państw i szczerze zainteresowaną w przeprowadzeniu traktatu wersalskiego i paktu Ligi narodów. Narodowy dziennik „Nationaltidende” pisze: Od czasu odparcia najazdu bolszewików, Polska prowadzi politykę pokoju i odbudowy Europy. Danja, połączona z Polską węzłami przyjaźni i wspólnych interesów, z radością powita wybór Polski do Ligi narodów. Organ „Koebenhavn” w dłuższym artykule uzasadnia potrzebę zmiany statutu tak, aby członków rady wybierano na przeciąg czasu dłuższy, aniżeli rok.

W zagłębiu Ruhry.

PARYŻ, 24-go września. (P. A. T.) Matin donosi, iż w zagłębiu Ruhry syndykaty robotnicze ogłosiły, że całkowicie popierają akcję rządu Rzeszy co do zaniechania biernego oporu.

Anglia a Francja.

LONDYN, 24-go września. (P. A. T.) P.R. Utrzymuje się tutaj przekonanie, że Poincare zdołał upewnić Baldwiną, że polityka francuska w zagłębiu Ruhry zmierza wyłącznie do zapewnienia Francji sumy odszkodowawczych, a więc pozbawiona jest wszelkich dążeń agresywnych. Oświadczenie Francji ułatwi sojusznikom rozwiązanie sprawy odszkodowań. Natomiast Baldwin potrafił upewnić Poincarego, że Anglia pragnie dopilnować, aby Niemcy zapłaciły bez zastrzeżeń sumę, odpowiadającą ich istotnej możności płatniczej. Rząd angielski nie myśli popierać uchylania się Niemiec od zobowiązań. Atmosfera niepewności, którą wyzyskiwano dotychczas dla wywoływania nieporozumień, jest ostatecznie rozwiązana.

Odbudowa Japonji.

TOKIO, 24.9 (PAT). Komisja odbudowy postanowiła ogłosić rozporządzenie, mocą którego zabroniony ma być wszelki wywóz materiałów budowlanych. Władze zamierzają rozpocząć natychmiast prace około odbudowy Jokochemy.

KILKUWIERSZÓWKI.

× Z Białogrodu nadeszły wiadomości, że w Serbji wybuchły ruchy podobne do rozruchów w Bułgarii, kierowane również przez komunistów, którzy zmierzają do obalenia rządu i monarchji.

× Chicago Tribune podaje, że Woodrow Wilson będzie przedstawiony jako kandydat demokratów podczas wyboru na prezydenta Stan. Zjedn. w r. 1924.

× Jak donoszą z Rzymu, Ojciec św. przesłał nuncjuszowi w Tokio, za pośrednictwem nuncjatury w Waszyngtonie, 20.000 dolarów, jako pierwszą pomoc dla ofiar katastrofy w Japonji.

× Ewakuacja miasta przez wojska sojusznicze odbywa się w dalszym ciągu.

× Rząd grecki zwrócił Turcji wyspę Tenedos.

× Według doniesień prasy z Aten, rząd grecki przesunął wybory do parlamentu na dzień 2 listopada.

× W Persji wybuchła silna cholera Granica rosyjsko-perska została zamknięta. Zaprowadzono ostrą kwantantnę.

× 20 b. m. bank państwa w Moskwie urządził pokaz swego zapasu złota i kosztowności dla przedstawicieli dyplomatycznych, rezydujących w Moskwie. Objasnień udzielał główny dyrektor banku.

× W Oporto wskutek wybuchu bomby zginęło trzech ludzi. W związku z tem przeprowadzono śledztwo na miejscu wypadku i wykryto w jednym z domów 54 bomby oraz sporo broni i amunicji.

× Wczoraj odbył się start w Brukseli międzynarodowego konkursowego lotu balonów o nagrodę Gordona-Bennetta. Lot rozpoczął się nie szczęśliwie, gdyż balony: szwajcarski „Gont” i hiszpański „Polar”, zostały rażone piorunem, przy czym 2 aeronautów szwajcarskich i jeden hiszpański, poniosło śmierć.

Z Lipna.

(Korespondencja własna.)

Z Lipna. W poniedziałek, dnia 17 września, przybył do miasta naszego dawnooczekiwany nasz poseł, p. Czerniewski. Lipno z okolicą tyle się nasłuchało różnych bredni lewicowych „zbawców” ludu, tyle się natrząsało na tych „patriotów” z pod znaku P.P.S. i „Wyzwolenia”, co to z rąk bolszewickich komisarzy władzę nad ludem polskim przyjmowali, tyle razy z bólem było szarpane, słuchając pp. Piotrowskich, Miłgajów i „Wojtków” Malinowskich — więc na wieść o przyjeździe prawdziwego patrioty, posła Czerniewskiego, z ulgą odczuliśmy. Przecież wreszcie i nasz poseł wyłomaczy nam i wyjaśni sprawy żywo nas obchodzące, poda nam przyczyny drożyzny dzisiejszej, wskaże środki naprawy i podniesie serca nasze czasem wątpiace, uchyli widmo rozpacz. Tak, naprawdę, rozpacz. Bo jeżeli poseł Piotrowski, szydząc z pieniądza polskiego, zapowiada dalszy jego spadek i to spadek wielki, jeżeli z ironią przyczynę tego spadku upatrywał w rządzie naszym, to czy nie mieliśmy z rozpaczą myśleć o przyszłości Ojczyzny naszej? Mimo to na dnie serc naszych mieszkala jeszcze wiara, wiara w dobrą wolę, wiara w miłość Ojczyznę, wiara w potężną chęć pracy u tych, którzyśmy całym naszym zaufaniem obdarzyli, wiara w posłów naszych. I nie myliliśmy się. Bo oto zjawia się nasz poseł i iskrę w płomień zamienia. Już mocno wierzymy, że z tak usilnej, tak obmyślanej i tak systematycznej pracy większości narodowej zrodzi się dzieło naprawy i odrodzenia Ojczyzny naszej.

Przeszło dwie godziny mówił p. poseł do kilkuset słuchaczy, wypełniających salę kinematografu lipnowskiego. Wpatrzono oczy, żywo bijące serca, częste potakiwania świadczyły, że słowa mówcy trafiają do tych zakamarków serc, w których żyje wiara w lepszą przyszłość. P. poseł w rzeczowej przemowie, pozbawionej jakiegokolwiek demagogii, czy nienawiści partyjnej, przejętej prawdziwą troską o świetność Ojczyzny i byt ludu pracującego, poruszył wszystkie sprawy nas obchodzące. Wskazał na straszne trudności, jakie na drodze swej spotkała obecna większość rządząca; trudności, które płynęły bądźto z zabagnienia stosunków finansowych, społecznych, politycznych, bądź to ze złej woli czynników wrogich rządowi dzisiejszemu, czynników tak obcych, jak i polskich niestety.

Napiętnował szczególnie wrogą dla państwa działalność żydostwa międzynarodowego, podał kilka dosadnych przykładów zacierpiętych z życia wrocławskiego, przykładów świadczących o tem, jak żydzi starają się utrzymać, a nawet podnieść stan drożyzny dzisiejszej, zwrócił uwagę na znamienny i wiele mówiący fakt, że kiedy zboże taniało, mąka szła w górę, bo młyn-

rzami w miastach są przeważnie żydzi, a we Włocławku i w okolicy z wyjątkiem jednego (niemieckiego) wszystkie młyny są żydowskie. Rząd dzisiejszy świadom przyczyn zła z całą energią postanowił wystąpić przeciw wszelkiemu paskarstwu i wyzyskowi czego dał już dowody, aresztując tu i owdzie spekulantów giełdowych czy to konfiskując ukrywane na pasek zapasy żywnościowe. Jednak rząd dzisiejszy zdaje sobie sprawę, że samymi środkami policyjnymi zmory drożyznianej nie zdusi, że trzeba zatamować źródło, z którego rodzi się wszelka spekulacja. Tem źródłem to ustawiczny spadek marki polskiej. Spadek marki daje okazję i możliwość spekulacji. Wszelkich sił i zabiegów użył, aby kurs marki w pewnym stopniu przynajmniej ustalić. I to mu się udało. Kiedy tego dokonał, kiedy odwrócił grożący nam los marki niemieckiej, kiedy markę polską od niemieckiej uniezależnił, postanowił obmyślić plan sanacji stosunków finansowych. Minister Kucharski główną uwagę zwrócił na ciągły druk marek, postanowił za wszelką cenę druk marek ograniczyć albo nawet zamknąć maszynę drukarską. Ale jak to uczynić? Czem zapełnić braki budżetowe, czem pokryć niedobory. Trzeba się postarać o pożyczkę zagraniczną namożliwie najlepszych warunkach, trzeba zdobyć zaufanie finansistów zagranicznych, trzeba znaleźć gwarancję pożyczki. Najlepszą gwarancją będą bogactwa ziemi naszej, bogactwa duże do dziś jeszcze nieobliczone. A więc obliczyć i pokazać światu, na co stać Polskę. Wtedy i zaufanie będzie i kredyt w razie potrzeby. Ewentualną pożyczką zagraniczną będzie można pokryć niedobory budżetowe, związać koniec z końcem i zacząć gospodarę opartą na racjonalnych podstawach finansowych.

Zadanie wielkie i ciężkie, ale też wola i energia i chęć do pracy u rządu też wielkie. Jeżeli jeszcze rząd w tej ciężkiej pracy znajdzie poparcie całego społeczeństwa to lepsza przyszłość już bliska.

Na zakończenie p. poseł omówił postulaty chrześcijańskiej demokracji zdążające do poprawy bytu ludu pracującego. Kiedy p. poseł skończył, gromkie oklaski i okrzyki rozległy się w całej sali. Szereg pytań, jakie z różnych stron sali stawiano p. posłowi, świadczyły, jak bardzo żywo naród cały interesuje się sprawami publicznymi. Na wszystkie pytania p. poseł odpowiadał wyczerpująco, budząc powszechne zadowolenie.

Nie brakło na sali przeciwników, którzy starali się osłabić argumenty mówcy różnymi bałamuctwami, jakie usłyszeli od posłów lewicowych lub wyczytali w gazetach nieprzychylnych lub wrogich dzisiejszej polskiej większości sejmowej. Ale wszystkie ich zarzuty zostały gruntownie rozpatrzone i zbite dowodami (rzeczowemi zacierpiętymi z pracy większości rządowej. Biedacy wstydzili się musieli, że jeszcze oczy ich są przyćmione, nie widzą światła prawdy, a uszy nakłoniłone na fałszywy dźwięk pustej demagogii krzykaczy z lewicy.

Głos tych niewielu nie osłabił ani troszeczkę wielkiego wrażenia, jakie na nas wywarły słowa posła Czerniewskiego. To też gdy na zakończenie rozległy się dźwięki Roty, sala zabrzmiała głośnym chórem, w którym wysłuchać można było przysięgę, że „zagrzmiał złoty róg” rządu naszego, wzywający nas do usilnej współpracy, nad podniesieniem ojczyzny, to staniemy przy nim ławą, by nas nie zgębił żaden wróg. Tak nam dopomóż Bóg!

Uczestnik.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 24. IX.

Funt angielski	1.366.000
Dolar	298.000
Frank szwajcarski	49 920
Frank francuski	17.700
Korona czeska	8.425
Korony austriackie (100)	4.05
Marka niemiecka	0.0025

OGŁOSZENIE.

CUKIER z przydziału Ministerstwa Skarbu na Wrzesień sprzedawany jest w niżej wymienionych Kooperatywach i sklepach:

MAGISTRAT M. WŁOCŁAWKA
Wydział Zaopatrywania

Koop. Spożywcza	„Łączność”	— Nowy Rynek 1
„	„Ogniwo”	— Toruńska 4,
„	„Koło Spółdzielcze”	— Żabia 9
„	„Nasz Sklep”	— Bulwarowa 15
„	„	— Łęgska 11
„	„	— Ogrodowa 4
„	„	— Ceglana 1
„	„Praca”	— Plac Dąbrowskiego 8
„	„	— Łęgska 21
„	„	— Stodólna 6
„	„	— Kapitulna 11
„	„Młot”	— Przedmiejska 11
„	„	— Srebrna
„	Pow. Spoż. Spółdz. Rob.	— Kowalska 12
„	„	— Brzeska 23
„	„Polski Związek”	— Kapitulna 9
„	„	— Kapitulna 53
„	„Napór”	— Kościuszki 26
Sklep Związku Służby Domowej	— Królewiecka 27	
„ Zakł. Wychowawczy Św. Józefa	— Leśna 24	
„	— Kopernika 2	
„ Spółdzielnia Policji Państwowej	— Kościuszki 5	
„	Urząd. Komunaln.	— Łączna 2
„ A. Postolski	— 3-go Maja 20	
„ J. Gold i S-ka	— Łęgska 9	
„ Jarlachowicz	— Hale plac Dąbrowskiego 49	
„ Gerlic	— Stodólna 72.	

WŁOCŁAWEK, dn. 25 września 1923 r.

Pasy transmisyjne z sierści wielbłądziej, skórzane, oraz wszelkie materiały elektrotechniczne poleca po cenach hurtowo-warszawskich
BIURO TECHNICZNE „ELEKTRON”
Włocławek, Kościuszki 17, tel. 63.

M. LESIŃSKI
Fabryka papy dachowej i cementowych wyrobów
WŁOCŁAWEK, ROLNICZA Nr. 1.
POLECA:
papę dachową we wszystkich gatunkach, smołę preparowaną przedwojennej jakości i dachówkę cementową.

OFIARY.

Z racji opuszczenia stanowiska profesora Seminarjum duchownego we Włocławku i przeniesienia się do Lublina ks. J. Kruszyński składa do Administracji naszego pisma:
na Czerwony Krzyż — 100.000 mk.
na Ochronkę przy
klasztorze 100.000 mk.
na Ochronkę przy ul.
Biskupiej 100.000 mk.
na Sieroty w Brzeziu 100.000 mk.
na pomoce naukowe w Seminarjum Duchownem 100.000 mk.
Ku uczczeniu pamięci znanego członka ś. p. Maksymiljana Bernera, członka Zarządu Domu Miłosierdzia we Włocławku, zamiast kwiatów na trumnę, składają ofiarę na Dom Miłosierdzia 250.000 mk. Ludwik Berner z żoną.

POSZUKUJĘ SIĘ
inteligentnej freblanki
do czteroletniej dziewczynki.
Wiadomość Kościuszki 4, m. 8. 7

Do Księgarni Powszechnej
NADSZEDŁ
CODEX JURIS CANONICI
Cena przystępna.

Za ogłoszenia odpowiada
Administracja.